

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielnym” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiejscowego. — Wiersz reklamowy 2, — mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☜

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Ostatnie wiadomości o położeniu na Górnym Śląsku.

Berlin, 15 czerwca. Komisja Koalicyjna zażądała od gen. Höfera, aby wycofał swe wojska z Góry św. Anny. Generali Höfer odmówił. Sytuacja jest poważną.

Berlin, 15 czerwca. Na rozkaz Komisji Koalicyjnej wstrzymały wojska Koalicji swój pochód. W niektórych miejscach wojska się nawet cofnęły. Powodem ma być konflikt pomiędzy Komisją a „Selbstschutzem”. W Opolu rozchodzą się jednak inne pogłoski. Pomiędzy gabinetami francuskim i angielskim przyszło podobno w sprawie górnośląskiej do porozumienia. Anglia akceptuje francuski plan podziału Górnego Śląska.

Paryż, 15 czerwca. Prasa paryska oburzona jest na przywódcę „Selbstschutzu” generała Höfera. Polacy cofnęli się bowiem na życzenie Komisji w zupełnym porządku, a „Selbstschutz” nie cofnął się ani na krok. Gen. Höfer oświadczył, że nie może nic uczynić, gdyż podlega rozkazom wydziału dwunastu, a prezes wydziału dwunastu oświadczył, że rozchodzi się o sprawę militarną, z którą nic wspólnego nie ma. Przedstawiciel Anglii Stuart powiedział wyraźnie, że odpowiedzialność za przedłużenie stanu wojennego na Górnym Śląsku ponoszą jedynie Niemcy. Pomimo tego Niemcy odpowiedzieli odmownie. Korespondent „Matina” donosi, że w kołach Koalicji panuje oburzenie na generała Höfera. Postanowiono poczynić kroki energiczne w Berlinie.

Królewiec, 16. czerwca. Prasa niemiecka wschodniopruska oburzona. „Das deutsche Oberschlesien in höchster Gefahr”, „Die Schande von Oberschlesien”, „Verrät England Oberschlesien?” (!!!), tytuły te dowodzą o konsternacji w obozie wschodniopruskich nacjonalistów, którzy spodziewali się od Anglii poparcia swoich planów wszechniemieckich na Górnym Śląsku.

Berlin, 16 czerwca. Najnowsza „Berliner Illustr. Ztg.” zamieszcza na pierwszej stronie rycinę przedstawiającą żołnierza niemieckiego z żołnierzem angielskim z karabinami skierowanymi przeciwko powstańcom. („Der Wunsch ist der Vater des Gedankens” — Red.).

Poważna sytuacja na Górnym Śląsku.

Bytom, 15. 6. (EE.) Rokowania Komisji Międzysojuszniczej z władzami powstańcami są zakończone, trwają rokowania z przywódcami niemieckimi. Niemcy atakowali na odcinku południowym z udziałem armat połowych oraz ciężkich. Władze koalicyjne zdecydowane są na najenergiczniejsze kroki w stosunku do oddziałów Höfera. 14 bm. upłynął termin odwrotu powstańców strefami. Przywódcy oświadczyli, że rozpoczną wykonanie planu pod warunkiem, iż Niemcy uczynią podobnie. Od przebiegu układów z Höferem w Opolu zależy wojna lub pokój na G. Śląsku, a może i w Europie. Niemcy wystawili 70 000 doskonale wyekwipowanej armii.

Autonomia dla Słowaczyny.

Praga. „Lidove Noviny” podają, że poseł słowacki, Jurga, wypracował projekt ustawy w sprawie autonomii dla Słowaczyny. Jako termin wprowadzenia w życie tej ustawy określa projekt dzień 1 czerwca 1925.

Harden o Górnym Śląsku.

W ostatnim zeszycie swego tygodnika politycznego „Die Zukunft” pisze Maksymilian Harden w specjalnym artykule o Górnym Śląsku co następuje:

„Przez rozporządzenie Eberta, Wirtha i Gradnauera, nakładające karę 100 000 grzywny (zupełnie niezgodnie z przepisami kodeksu karnego) za tworzenie organizacji wojskowych, powstawanie tychże miało być ułatwione a nie utrudnione. Niemcom bowiem na Górnym Śląsku woda za kółkiem już się lała. Dlatego tylko zapewne pan Wirth ultimatum podpisał. Maż ten o wielce chwalebnych zaczątkach uważa niestety taktycznie za mądre, aby w każdej mowie wspomnieć o „niepodzielnym niemieckim Górnym Śląsku”. Wyklucza to jednakowoż tekst dosłowny traktatu pokojowego. Zobaczmy:

„Artykuł 88.

W części Śląska Górnego, położonej w granicach poniżej opisanych, mieszkańcy zostaną powołani do wypowiedzenia się przez głosowanie, czy życzą sobie przyłączenia do Niemiec, czy też do Polski:

począwszy, od północnego wierzchołka występu granicy dawnej prowincji Śląska austriackiego, położonego mniej więcej 8 kilometrów na wschód od Prudnika (Prądnika), dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrią, aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy powiatami (Kreise) głupczyckim a raciborskim: stamtąd na północ aż do punktu, północnego mniej więcej dwa kilometry na południo-wschód od Kietrza;

granica pomiędzy powiatami głupczyckim a raciborskim;

stamtąd na południo-wschód aż do punktu położonego nad rzeką Odrą bezpośrednio na południe od drogi żelaznej Raciborz-Bogumin;

linja, która będzie określona na miejscu i przejdzie na południe od Krzanowic;

od punktu powyżej określonego dawna granica pomiędzy Niemcami a Austrią, dalej dawna granica pomiędzy Niemcami a Rosją, aż do punktu zetknięcia z granicą administracyjną pomiędzy Poznańskiem i Górnym Śląskiem;

stamtąd powyższa granica administracyjna aż do jej zetknięcia się z granicą pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim;

stamtąd ku zachodowi aż do punktu, gdzie granica administracyjna zakręca ostrym kątem ku południo-wschodowi, mniej więcej trzy kilometry na północo-zachód od Szymonkowa;

granica pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim: stamtąd ku zachodowi aż do punktu, który będzie oznaczony, mniej więcej dwa kilometry na wschód od Woskowic Małych;

linja, która będzie określona na miejscu na północ od Klein Hennersdorf;

stamtąd ku południowi aż do miejsca, gdzie granica pomiędzy Śląskiem Górnym i Średnim przecina drogę Miejsce — Pokój;

linja, która będzie oznaczona na miejscu, przechodząca na zachód od miejscowości Hennersdorf, Polkowskie, Domasławice, Siemysłów i Dąbrowa, a na wschód od miejscowości Strzelce, Jastrzębie i Biestrykowice, Schwitz i Miejsce;

stamtąd granica między Śląskiem Górnym i Średnim aż do zetknięcia się ze wschodnią granicą powiatu (Kreis) niemodlińskiego;

stamtąd wschodnia granica powiatu niemodlińskiego aż do punktu występu, położonego mniej więcej trzy kilometry na wschód od Puszczy;

stamtąd aż do północnego wierzchołka występu dawnej prowincji Śląska austriackiego, położonego mniej więcej 8 km. na wschód od Prudnika;

linja, która będzie określona na miejscu i przejdzie na wschód od Białego Solca.

Przepisy co do zarządu, przy którym plebiscyt

będzie podjęty i przeprowadzony, zawarte są w załączonym tu. Aneksie.

Już obecnie Rząd Polski i niemiecki każdy oile o to dotyczy, zobowiązuje się nigdzie na swym terytorjum nie zarządzać dochodzeń oraz nie stosować żadnych środków wyjątkowych w przedmiocie jakiegokolwiek czynu politycznego, jakiby zaszedł na Górnym Śląsku w okresie zarządu, przewidzianego w dołączonym Aneksie aż do ostatecznego urządzenia tego kraju.

Niemcy już obecnie oświadczają, że zrzekają się na rzecz Polski wszystkich praw i tytułów do części Górnego Śląska, położonej poza linią graniczną, określoną na podstawie plebiscytu przez Głównę Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone.

Są to najważniejsze przepisy artykułu 88 traktatu pokojowego. Nie chce on, aby większość ogólna rozstrzygała i krocie Niemców i Polaków przeszły pod panowanie obce. Chce on natomiast, aby rozstrzygnięto o każdej gminie według większości miejscowej (majorité des votes dans chaque commune) lecz także po rozważeniu geograficznych i gospodarczych stosunków każdej gminy. Nie krępuje on Radę Najwyższą, mocarstwa główne, Amerykę, Anglię, Francję, Włochy, Japonię ogólnym wynikiem głosów. Żąda on, ażeby granica niemiecka została pociągnięta na Górnym Śląsku; „niepodzielny Górny Śląsk” zatem wyklucza z możliwości podpisanych traktatem. Traktat ten Niemcy przed dwoma laty podpisały. Trzej przedstawiciele Wydziału Międzysojuszniczego są zgodni, że północna i zachodnia część ma należeć Niemcom, południowa natomiast Polsce; niezgodni są w sprawie biegu granicy, w sprawie rozdziału powiatów w obwodzie przemysłowym. 12 powiatów tegoż obwodu (Bytom miejski i wiejski, Katowice miejski i wiejski, Królewska Huta, Gliwice, Zabrze, Wielkie Strzelce, Tosze, Tarnowskie Góry, Pszczyzna, Rybnik) mają 361 400 głosów niemieckich, 381 100 głosów polskich: a więc większość polska prawie 20 000 głosów, która bez miast urzędniczych i handlarskich, przedmieści kolonistów, byłaby naturalnie daleko większa.

Anglia zaproponowała obecnie: 1. dziesięć powiatów z silną większością niemiecką (Kluczbork, Opole miasto i wieś, Oleśno, Lubliniec, Oberglogau, Koźle, Głupczyce, Raciborz miasto i wieś) przydzielić natychmiast Niemcom, 2. Pszczynę i Rybnik dać Polsce, 3. pozostające 10 powiatów przemysłowych narazie aż do ukończenia najgruntowniejszego zbadania stanu komunikacyjnego i gospodarczego (bieg rzek, koleje, rozdział siły elektrycznej, węgiel, żelazo, cynk) pozostawić pod nadzorem wydziału międzysojuszniczego. Przeciwno tej propozycji jest Francja; już z tego powodu, że po odłączeniu Pszczyzny i Rybnika, powiatów z przygniatającą większością polską, stwarza się obwód przemysłowy z porównaną większością niemiecką 35 000 głosów. („Mehrheit vortauscht”).

Francja chciałaby uzyskać przewagę na kontynencie w rudzie i węglach, daleko więcej jednakowoż dbała jest o to, aby nam (!) odebrać wschodnią kuznię broni, lub mieć ją w obrębie swych (polskich) armat. Anglia chciała dać Polakom prawie jeszcze nietknięte obszary Rybnika i Pszczyzny, tudzież pas Tarnowic i Katowic. Lecz ponieważ Niemcy uspieni zabobnem o rozstrzygnięciu ogólną większością głosów zamiary te z wielkim krzykiem („Zeter u Mordio”) przyjęli, mówiono przez dwa tygodnie w Londynie: „O ile na każdy wypadek będzie gniew i krzyk, możemy zrobić również dobry interes w Azji z Francją, której konkurencja przemysłowa nigdy nie jest tak niebezpieczną jak niemiecka”.



We wtorek, 14. czerwca po południu o godzinie 4-tej zmarł niespodziewanie nasz najukochańszy wychowanek, brat i szwagier

śp.

Brunon Graf

w 15-tym roku życia.

Z prośbą o modlitwę za duszę zmarłego donoszą o tem w smutku pogrzebi

August Preuss z żoną
z domu Klein
Agnieszka Glińska
z domu Preuss
Jadwiga Preuss
Anna Paradowska
z domu Preuss
Franciszka Spiess
z domu Preuss
Jan Paradowski
Paweł Spiess.

Olsztyn, dnia 17. czerwca 1921 r.

Baczność!

W niedzielę, 19. czerwca, począwszy od godz. 4-tej odbędzie się nad jeziorem rentyńskim w lesie p. Baranowskiego z Woryt

Zabawa łośna.

Wieczorem sztuczne ognie nad jeziorem.

Na zabawę tą zaprasza Komitet zabawowy.

BANK LUDOWY

w Sztumie

płaci od depozytów z jednorocznym wypowiedzeniem

5 procent.

Zarząd.

Do Komunii św.

polecam w największym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach

ubranka czarne dla chłopców

kapelusze, rękawiczki, półkoszulki, kołnierzyki i krawaty.

Materyały czarne i białe wełniane.

Batysty-Woale i wszelkie modne haftowane wyroby. Odpasowane suknie z pięknymi bortami. Bieliznę, obsady, koronki i wszelkie towary krótkie.

Stale ceny!

Rzetelna obsługa!

W. Mulczynski, Wartembork

Właściciele Kowalski & Szulc.

Owczą wełnę wymieniam na towar.

Kropidła

małe i duże do nabycia w

ul. Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12.

Zgłosić się mogą

od zaraz

kołodziej z szarwarkiem

od 1-go lipca

elew bez wsaj. wynagr.

od św. Marcina

kowal z szarwarkiem.

Michorowo p. Pestlin, Kr. Stuhm.

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męskiej:

zimowe palety z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

uczni

nie poniżej lat 16.

Mleczarnia Pr. Damerau
p. Mikołajki.



Nowo nadeszły

większy zapas tanich

maszyn do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat.

Gemba, handel maszyn do szycia
Olsztyn, Ziegelstr. 32.

Prasa do torfu

używana, prawie nowa, tanio na sprzedanie.

Ludwig Kunath, Olsztyn, ul. Libsztacka.

Na przyjęcie do Komunii św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od 2 do 75 mk.

polskie i niemieckie

różańce 3 do 120 mk.

dalej:

świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12